Ner. 1. Poniedziałek 2. Stycznia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów. 31. grudnia. Dnia 31. grudnia 1853 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej LII. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

Lwów, 2. stycznia. Wczoraj obchodziło Obywatelstwo Stanowe po raz powtórny uroczystość prezentacyi u Jego Cesarzewiczowskiej Mości. Pierwsza była za przybyciem Jego Cesarzewiczowskiej Mości nazajutrz d. 24. z. m., gdy na życzenie Arcyksięcia i Pana naczelnicy wszystkich władz politycznych, urzędów sądowych i finansowych, przełożeni instytutów, tudzież wszyscy potenczas obecni dygnitarze koronni, wyższa Szlachta, i wydział miejski z przełożonym magistratu na czele, Jego Cesarzewiczowskiej Mości przedstawieni i prezentowani byli. Druga prezentacya odbywała się wczoraj, o którą dopraszali się wszyscy ci ze Stanowego obywatelstwa co jeszcze nie mieli sposobności złożenia uniżoności swojej, ażeby w dzień Nowego Roku, który przyniósł zaręczenie łaski i zaufania cesarskiego, wolno im było wnieść życzenia swoje Jego Cesarzewicz. Mości i ponowić zapewnienia wierności i szczerej przychylności do Osoby Jego c. k. ap. Mości, i najdostojniejszego Domu Miłościwego Pana swego. Pod przewodnictwem J. E. pana Namiestnika otrzymali więc zaszczyt Obywatele Stanowi przedstawić się Jego Cesarzewiczowskiej Mości, bawiącemu u nas Gościem Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi, i złożyć wczoraj o południu przez usta J. E. pana Namiestnika powinszowania i życzenia swoje w następujących wyrazach:

„Wasza Cesarzewiczowska Mość! Najprzewielebniejsi przełożeni tutejszego Duchowieństwa i obecni członkowie stanowego obywatelstwa pospieszają złożyć Waszej cesarsko-arcyksiążęcej Mości najprzychylniejsze życzenia swoje z wyrazem uniżonności i najgłębszego uszanowania.

Obecność Waszej Cesarzewiczowskiej Mości uszczęśliwiająca naszą stolicę wywołała w całym kraju koronnym wzajemność radości, a wszystkie klasy ludności uważając w tem oznakę najwyższej łaski Wysokiego Pana i Monarchy, ośmiela tu zgromadzoną stanową szlachtę wnieść najuniżeńszą prośbę, byś Wasza Cesarzewiczowska Mość złożyć raczył u stóp Jego c. k. apost. Mości najmiłościwszego Pana i Cesarza naszego zapewnienia, że mieszkańców tutejszych szczerem jest postanowieniem dawać równie słowy jak czynem niezbite dowody swojej przychylności i niezłomnej wierności ku najwyższemu Domu panującemu, i stać się godnymi łaski i względów, o które Jego c. k. apost. Mość galicyjskie stany podczas uroczystego przyjęcia w r. 1851 zapewnić raczył“.

Na to Jego Cesarzewiczowska Mość raczył w kilku słowach odpowiedzieć:

„Wielce uradowany jestem widzieć Panów przy tak uroczystym obchodzie tak licznie u Mnie zgromadzonych. Przyjmcie moje serdeczne podziękowanie za wasze uprzejme powinszowania, a ja też nieomieszkam oświadczyć o tem Najjaśniejszemu Panu i Cesarzowi. Oby błogosławieństwo boże jak w zeszłych latach tak i nadal szczodrze czuwało nad naszym Cesarzem, Jego monarchyą, a szczególnie nad Galicyą“.

Całe zgromadzenie przejęte szczerą wdzięcznością za taką życzliwość w odpowiedzi Jego Cesarzewiczowskiej Mości, ozwało się jednomyślnie „Niech żyje Cesarz!“ poczem Jego c. Mość pozwolił przedstawić sobie zosobna każdego z obecnych obywateli, którzy potąd nie mieli jeszcze zaszczytu składać swojej uniżoności. Zgromadzenie składali oprócz JE. pana Namiestnika JW. Agenora hr. Gołuchowskiego, ze *stanu duchownego*: JE. ksiądz Arcybiskup Łukasz Baraniecki i ksiądz biskup Bocheński; z *dygnitarzy krajowych:* Arcypodkomorzy krajowy hr. Feliks Mier, Arcysokolnik krajowy JE. hr. Kajetan Lewicki. Arcycześnik krajowy książę Leon Sapieha, Arcystrażnik sreber krajowych hr. Cypryan Komorowski, podskarbi sreber krajowych JW. Józef Gorajski, stolnik krajowy hr. Kazimirz Badeni. Następnie ze *stanu hrabiów*: Hr. Baworowski Michał. hr. Dzieduszycki Maurycy, hr. Fredro Henryk, hr. Fredro Edward, hr. Karnicki Roman, hr. Komorowski Ignacy, hr. Krasicki Kazimirz. hr. Krasiński Piotr, hr. Rusocki Włodzimirz, hr. Siemieński Konstanty, hr. Siemieński Wilhelm, hr. Stadnicki Leon i hr. Starzeński Leopold. Nakoniec ze stanu rycerskiego: WW. Borkowski Włodzimirz, Czacki Aleksander, Korytowski Erazm, Kraiński Maurycy, Kriegshaber Antoni, Laskowski Felicyan, Romaszkan Piotr, Skrzyński Władysław, Turkułł Tadeusz, Tustanowski Michał. Wysłobodzki Hieronim, Zagórski Karol i Zawadzki Józef.

Jego Cesarzewiczowska Mość raczył do każdego z nowo się przedstawiających wdzięcznie przemówić, i rozmawiać z tymi, których już przy pierwszej prezentacyi miał sposobność poznania.

Przedstawienie trwało przeszło godzinę, a po odejściu Jego Cesarzewiczowskiej Mości do swoich apartamentów, wszyscy zgromadzeni udali się z powrotem do gmachu Namiestnictwa krajowego, ażeby JE. panu Namiestnikowi jw. hrabi Gołuchowskiemu złożyć jak najwdzięczniejsze podziękowanie, iż za swojem przyczynieniem się podał obywatelstwu sposobność wynurzenia życzeń i hołdu swego Jego Cesarzewiczowskiej Mości, a oraz w osobie Jego i najmiłościwiej panującemu Monarsze i Panu swemu.

(Doniesienia z księztw naddunajskich w Wiédniu otrzymane.)

Wiédeń, 27. grudnia. „Lloyd“ pisze: Według listu z Odesy z d. 15. b. m. przybył tam Schesi Khan, były sprawujący interesa Szacha perskiego przy dworze angielskim w drodze do Teheranu i bardzo świetnie go przyjmowano. Zdaje się, że dalszą podróż odbywać będzie na pokładzie ros. okrętu wojennego.

— Ces. ros. pułkownik p. *Kowalewski* wyjechał w sobotę wieczór ztąd do Montenegro z poleceniem doręczenia księciu Danile sprzętów kościelnych dla kościołów krajowych, które Jego Mość Cesarz Mikołaj w darze przesyła. Po krótkim pobycie w Cettinje powróci p. Kowalewski do Petersburga. Z początku wątpiono, czyli p. Kowalewski uda się osobiście do Montenegro lub czyli doręczy te dary przybyłemu tu adjutantowi księcia Daniły; nakoniec jednak zdecydowano się za wyjazdem.

— Według listów z Cattaro nadesłanych tu ostatnią pocztą wzmacniają Turcy ciągle swój korpus obserwacyjny nad granicą Montenegro, lecz tylko redyfami, liczba wojska regularnego jest bardzo nieznaczna. Główna kwatera korpusu obserwacyjnego znajduje się w małej wiosce nad samą granicą Montenegro.

— Raport konzularny z Multan zawiera ciekawą dla przemysłowych austr. wiadomość, że niedostatek wyrobów przemysłu daje się tam czuć dotkliwie, a szczególnie artykułów przydatnych do użytku armii rosyjskiej. Cena przedmiotów zbytkowych, towarów skórzanych, zegarków kieszonkowych, chustek jedwabnych itd. podniosła się w dwójnasób.

(Sprostowanie.)

Wiédeń, 27. grudnia. Litogr. „koresp. austr.“ z dnia dzisiejszego pisze: Dzienniki tutejsze zawierały przed kilką dniami doniesienia z Konstantynopola z d. 16. b. m. Do Wiédnia nie nadeszła jednak żadna późniejsza poczta z Konstantynopola prócz poczty z 15. b. m.

Ciągle jeszcze zawierają niemieckie i zagraniczne gazety wiadomość, że flota połączona wypłynęła na czarne morze. Powtarzamy z naszej strony, że d. 15. grudnia stała francusko-angielska flota jeszcze przed Konstantynopolem.

Jeden z dzienników tutejszych powtarza dzisiaj depeszę telegraficzną dziennika „Dresdner Journal“ z Berlina z d. 24. b. m., w której wspomniano o rozszerzonej dnia poprzedzającego w Londynie pogłosce, jakoby wyjazd ces. rosyjskiego ambasadora ztamtąd miał wkrótce nastąpić. My nie otrzymaliśmy podobnej wiadomości, nie wiadoma nam żadna *przyczyna polityczna* mogąca spowodować wyjazd ces. ros. ambasadora z Londynu.

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Raport izby handlowej w Klangenfurcie za r. 1852 zawiera następujące data o stosunkach agronomicznych Karyntyi: Karyntya obejmując przestrzeń 17,955 mil kwadratowych posiada tylko $21^1/_2$ mil kw. (215.507 morgów) ziemi ornej, a roczny wydatek z niej

wynosi najwięcej 2,000.000 mecow. Chów bydła jest przeto najpierwszem i najważniejszem zadaniem gospodarstwa ziemskiego w Karyntyi. Bydło pięknej rasy jest artykułem handlu do Austryi, a bydło tuczne sprzedają do Włoch, Tyrolu i Tryestu. Chów koni jest bardzo ważnem źródłem pomyślności rolniczej, a potrzeba koni pociągowych dla obrotu wewnętrznego pokryta zupełnie. Konie wierzchowe i powozowe stanowią bardzo znaczny artykuł handlowy mianowicie do Włoch.

Pszczelnictwo prowadzi się szczególnie w okolicach pustych najskrzętniej i najregularniej, a mianowicie w sławiańskiej części Niższej Karyntyi i w dolinie Gail. Wosku i miodu produkują dostatecznie na potrzebę kraju. *(L. k. a.)*

Hiszpania.

(Stan zdrowia J. M. królowej. — Pojedynek między posłem francuskim i amerykańskim.)

Madryt, 16. grudnia. Stan zdrowia J. M. królowej całkiem pomyślny, a według zdania lekarzy przypadnie połóg między 24. i 27. grudnia.

Poseł francuski, margrabia de Turgot, odbył pojedynek z posłem unii amerykańskiej, p. Soulé, przyczem margrabia odniósł postrzał w kolano. Upewniają, że polityka nie miała nic wspólnego z tym pojedynkem. Sekundantami p. de Turgot byli: poseł angielski, lord Howden i francuski jenerał Carlier. *(W. Z.)*

(Zajście na balu u posła francuskiego.)

Na wyprawionym niedawno u posła francuskiego balu zaszła sprzeczka między młodym Soulé (synem posła amerykańskiego) i księciem Alba, i skończyła się pojedynkiem, w którym książę był stroną wyzywającą. Soulé chciał z początku bić się na pałasze, ale w chwili walki zdecydował się na szpadę, której uczył się używać przez cały poprzedni wieczór. Książę Alba obeznany z wszelkiemi rodzajami broni, niemiał nic przeciw szpadzie, i przeciwnicy natarli na siebie. Po pięciu minutach opuścił Soulé rękę i oświadczył, że jest znużony, że poczyta sobie za zaszczyt przyjaźń księcia Alby, i t. p. Ale świadkowie księcia (jenerał Concha i książę Punonrostroj) nalegali, aby się bił dalej albo odwołał rozsiane piśmennie (między innemi w „Morning Chron.") oszczerstwa. Na to chwycił Soulé znów za szpadę, ale wnet opuścił znowu rękę, wołając: „Już niemogę więcej!" i przyrzekł odwołać listownie wszelkie na księcia Albę miotane oszczerstwa. Książę był tyle wspaniałomyślny, że nieranił swego przeciwnika. *(Abbl. W. Z.)*

Anglia.

(Przesilenie ministeryalne.)

Londyn, 22. grudnia. W przesileniu ministeryalnem nie zaszła jeszcze żadna stanowcza zmiana od soboty. Sir J. Graham powrócił z Osborne poprzedzając dwór, który się dziś przenosi do Windsor, i przeto będzie teraz bliżej widowni dramatu ministeryalnego. Niektórzy utrzymują, że Sir J. Graham obejmie ministeryum spraw wewnętrznych, a w admiralicyi zajmie jego miejsce lord Panmure (dawniej Fox Maule). Na wszelki sposób zadecyduje mająca się dziś odbyć rada ministeryalna przyjęcie lub odrzucenie tej modyfikacyi.

Ze wszystkich miast nadbrzeżnych mianowicie kanału irlandzkiego nadchodzą depesze telegraficzne o ciągłych nieszczęsnych wypadkach na morzu. Od przedwczoraj zostało 20 statków mniej więcej uszkodzonych, i niejedno życie pochłonął rozpasany żywioł. *(A. B. W. Z.)*

(Konferencya Namika Baszy z kanclerzem skarbu. — Baterya na Wyspie Wight.)

Londyn, 21. grudnia. Namik Basza miał wczoraj urzędową konferencyę z kanclerzem skarbu p. *Gladstone*.

W Sconce Point, na wyspie Wight, usypano bateryę na 60 dział ciężkiego kalibru, a to dla skutecznej w razie potrzeby obrony ujścia Solentu (gościńca znajdującego się między Wight i kontynentem angielskim). Baterya usypana w Hurst Castle na wybrzeżu Hampshire naprzeciw wyspy Wight, liczy dział 30. Trzecią bateryę wznieść mają w Cliff-end o $1^1/_2$ mili angielskiej od Sconce Point, naprzeciw bateryi Hurst Castle. *(W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 26. grudnia. Lord Palmerston cofnął swoją rezygnacyę z powodów niewiadomych. *(L. k. a.)*

Francya.

(Wyroki sądowe. — Dekret w Monitorze. — Wiadomości bieżące z Paryża. — Doniesienia z Lugdunu.)

Moniteur zawiera trzynaście wyroków sądowych wydanych po części za rozszerzanie fałszywych wiadomości, częścią zaś za mowy podburzające z przyczyny podrożenia żywności.

Dla sprostowania mylnych wieści o przeznaczeniu niedawno uzbrojonych fregat parowych „Montezuma" i „Colomb" oświadcza dziennik „Patrie", że jeden z tych paropływów wojennych przeznaczono dla Algieryi, drugi zaś odpływa do Senegalu.

Minister spraw wewnętrznych przyzwolił niektórym kategoryom departamentu swego 10% dodatku do pensyi na czas drożyzny.

Na odbudowanie gmachu „Louvre" wyłożono tego roku 6 milionów franków. Słychać, że Cesarz chce na rok przyszły przeznaczyć w tej mierze dalszych 8 milionów, iżby przy sposobności wystawy powszechnej roku 1855 mogli cudzoziemcy powziąć wyobrażenie o przepychu dokonanej budowy.

Nowy hotel „Dieu", który wymurować mają po stronie północnej kościoła „Notre Dame", zajmie 23.000 metrów przestrzeni, który to grunt zakupiono za cenę 10 milionów fr. Koszta budowy pomienionego szpitalu obliczono na 5 do 6 milionów.

Pewne stowarzyszenie prywatne w Paryżu ofiarowało pomienionemu miastu za pozwolenie wyłącznego trzymania omnibusów znaczną sumę przewyższającą o 500.000 franków dotychczasowy w tej mierze dochód.

Handel drobiazgowy podupadł teraz tak bardzo w Paryżu, że władze przyzwoliły otworzyć kramy i budki z kolędą dopiero 25go grudnia, chcąc tym sposobem stałe kramy i sklepy uchronić od dotkliwej konkurencyi.

W nocy z 19. na 20. grudnia wydano nagle w Lyonie bardzo ścisłe rozporządzenia wojskowe i policyjne. Doniesiono władzom, że partya rewolucyjna, poduszczona z Loudynu, miała wszcząć rokosz według planu naprzód już ułożonego. W północnej stronie miasta zebrać się miały szczególne oddziały i ściągać się z osobna w jedno miejsce centralne, a połączywszy się razem rozbroić posterunki i straże wojskowe, a potem uderzyć na komendę wojskową i prefekturę. Zapomocą ludności miejskiej, na którą w tym względzie liczono, miano natrzeć na jeden z kasztelów w zachodniej stronie miasta, uderzyć we wszystkie dzwony i doprowadzić do powszechnego powstania. Dla zniweczenia więc tego projektu powzięły władze jaknajspieszniej wszelkie środki ostrożności. O godzinie 10tej wieczór ściągnięto wszystkie mniejsze posterunki, a większe wzmocniono w dwójnasób. Jedną część załogi skonsygnowano, drugą zaś ostrzeżono. Od samego wieczora aż do rana przeciągały liczne patrole, a mianowicie nowo-utworzona milicya policyjna. Kroki te odstraszyły zapewne spiskowych, gdyż się zachowali spokojnie. Marszałek Cestellane czuwał przez noc całą, i widziano go na rozmaitych punktach miasta.

Moniteur umieszcza dekret względem podwyższenia stopy procentowej przy transakcyach gospodarczych towarzystw kredytowych. Według projektu p. Magne podzielona ma być Francya na cztery dystrykta; towarzystwa każdego z tych czterech dystryktów otrzymają osobne i stósowne do przyszłych operacyi swoich statuta i będą zostawać pod jednym i tymsamym zarządem. *(W. Z.)*

(Nota w Monitorze o wypadkach doniesionych w dziennikach lugduńskich.)

Paryż, 23. grudnia. Monitor ogłasza następującą notę o wypadkach doniesionych w dziennikach lugduńskich:

„Dziennik lugduński „*Salut Public*" donosi o jakimś rodzaju alarmu, który miał zatrwozyć to miasto, a w rzeczy nawet niegodny był wspomnienia. Podwojono niektóre straże na fałszywą denuncyacyę, która nawet nie wymagała tyle ostrożności. W istocie też niezaszło żadne zakłócenie spokojności. Minęły już te czasy, kiedy garstka wichrzycieli była dostateczna, aby niepokoić umysły; szczęściem pozbyła się już Francya żywiołów mogących tak łatwo zakłócić spokojność publiczną".

Z nadesłanych wczoraj wieczór dzienników pokazuje się, że zaszły wprawdzie jakieś aresztacye w Lugdunie, których liczba i znaczenie niewiadome dotąd, ale zresztą panuje w mieście zwykły porządek i spokój. Także w nocy z wtorku na środę przedsiębrano z rozkazu władz w ratuszu i w prefekturze nadzwyczajne środki ostrożności, i jak zwykle przy takich sposobnościach obiegały najdziwaczniejsze pogłoski po mieście.

Wszakże rzecz widoczna, ze powyższa nota Monitora gani nietylko urzędowy dziennik prefektury lugduńskiej, donoszący o tych wypadkach, ale także marszałka Castellane, który nakazał owe środki wojskowe. *(A. B. W. Z.)*

(Bandy żebraków W Lille i Valenciennes. — Dekreta cesarskie.)

Paryż, 23. grudnia. Z Lille i Valenciennes donoszą, że w północnej Francyi zaczynają się pojawiać całe bandy żebraków i nieszczęśliwych niemających żadnego przytulku. W miastach aresztują ich i umieszczają na noc w więzieniach strażnic, a zrana wyprowadzają za bramy miejskie.

— 24. grudnia. Monitor ogłasza dekret cesarski mianujący marszałka Saint Arnaud, ministra wojny i pierwszego koniuszego koronnego, kawalerem wielkiego krzyża legii honorowej. — Inne dekreta cesarskie potwierdzają pana Troplong, nadprezydenta trybunału kasacyjnego, jako prezydenta senatu, senatorów Mesnard, Drouyn de l'Huys, Baraguay d'Hilliers i Regnault de Saint Jean d'Angely jako wiceprezydentów senatu, pana Billault jako prezydenta ciała ustawodawczego, panów Schneidra i Reveil jako wiceprezydentów, a panów Vast-Vimeau i Hebert jako kwestorów ciała ustawodawczego. *(Zeit.)*

Włochy.

(Otwarcie kolei żelaznej.)

Z Genuy donoszą pod dniem 19. grudnia: Najważniejszem zdarzeniem w obecnej chwili jest odbyte wczoraj otworzenie kolei żelaznej dla publicznej komunikacyi. Pierwszy pociąg przybył o godzinie 11tej z Turynu i przywiózł prawie 1200 osób w 35 wagonach. Transport towarów zacznie się dla rozmaitych potrzebnych przygotowań dopiero z przyszłym miesiącem.

Korzyści wynikające z tej kolei dla handlu genueńskiego, pisze gazeta tryestyńska, są niezmierne, gdyż tym sposobem utorowano niejako komunikacyę między morzem śródziemnem, północnem i bałtyckiem przez Szwajcaryę. Przynajmniej zostanie w przyszłym roku kolej wiodąca z Alessandryi do Lago Maggiore niezawodnie aż do Novary ukończona, zkąd w kilku godzinach można się dostać do

długiego jeziora rozciągającego się aż do podnóża Alp. Ztamtąd można w kilku godzinach przeprawić się przez Alpy do jeziora Vierwaldsztadzkiego i niemieckich kolei nad jeziorem Bodensee i Renem. Od jeziora Bodensee pracują już gorliwie nad koleją wiodącą przez St. Gallen do jeziora Zurykskiego, a z wiosną rozpocznie się budowla kolei z Rorschach do Churu. Nawet na tunel przez Alpy są już przygotowane pieniądze. Rząd tutejszy przeznaczył na to — chociaż na obcem terytoryum — 11 milionów, a Genua 7 milion. lirów.

Dziennik „*Voce della Liberta*" zapewnia, że na dniu 18. b. m. przy sposobności zagajenia parlamentu zamierzały władze dla politycznej, na cześć Brofferia wyprawianej uczty użyć nadzwyczajnych środków ostrożności.

(Tajne konsystoryum. — Konzulta finansów.)

Rzym, 20. grudnia. Na odbytem pod prezydencyą Jego Ś. Papieża na dniu 19. b. m. tajnem konsystoryum zaproponował Ojciec święty między innemi, aby posadę przy kościele katedralnym w Bergamo nadać wielebnemu Ojcu Piotrowi Luigi Speranza, dyecezyalnemu kapłanowi w Bergamo.

Konzulta finansowa przedłożyła wniosek, aby istniejące oddawna w prowincyach państwa kościelnego rozmaite wagi i miary podług jednakowej skali uregulowane zostały. W prowincyach Urbino i Pesaro poczyniono potrzebne kroki w tej mierze.

Jego Świątobliwość darował dla zbliżających się świąt Bożego Narodzenia resztę kary bardzo wielu więźniom w domu poprawy, którzy dla widocznego poprawienia się zasługiwali na uwzględnienie.

Ojciec Święty odstąpił na rzecz skarbu publicznego 30.000 skudów z rocznej, dla pałaców apostolskich przeznaczonej dotacyi. *(Abdb. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 26. grudnia. Pana Buoncampani, prezydenta izby wybrano w jego okręgu. Do dnia wczorajszego zajmowała się izba deputowanych układaniem paragrafów regulaminu spraw swoich. Ławki prawej i lewej strony były dosyć próżne. *(L.k.a.)*

Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 27. grudnia. Jenerał Radowitz umarł. *(L. k. a.)*

Rosya.

(Wiadomość od jenerała księcia Bebutow.)

Petersburg, 15. grudnia. *Journ. de St. Petersburg* donosi dodatkowo do sprawozdania jenerała księcia Bebutow o odniesionem 19. z. m. zwycięztwie nad rzeką Arpaczaj, że mieszkańcy sandzaku Szuragel poddali się po tej bitwie Rosyi i oraz przyrzekli z całych sił odpierać Kurdów i milicye tureckie w razie napaści ich na posiadłości rosyjskie. *(W. Z.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Obwieszczenie prefekta policyi w Bukareszcie. — Wiadomości z głównej kwatery obozu rosyjskiego nad Dunajem.)

Bukareszt, 15. grudnia. Prefekt policyi ogłosił mieszkańcom stolicy obwieszczenie, w którem się między innemi wyraża, że ciągłe reklamacye zanoszone codziennie do urzędu policyjnego z przyczyny niedostarczania ze strony właścicieli domów zakwaterowanym żołnierzom tego, co się im z prawa należy, okazały się powiększej części słuszne. Tym sposobem możnaby powziąć bardzo złą opinię o gościnności kraju wołoskiego, przezco-by też i sława jego ucierpiała. Władza policyjna wzywa więc wszystkich do dawania kwater obowiązanych, iżby czyniąc zadość obowiązkowi swemu dostarczali zakwaterowanym żołnierzom potrzebnego drzewa opałowego i inne przynależne emolumenta. Gdyby to napomnienie nieskutkowało, natenczas zmuszonoby ociągających się egzekucyą, a nadto podanoby nazwiska ich do wiadomości rządowej.

— *Gaz. powsz.* pisze:

„Z głównej kwatery obozu rosyjskiego nad Dunajem sięgają wiadomości drogą zwyczajną odbierane do 9go, a telegrafowane do 13. Z linii operacyjnej nad Dunajem donoszą tylko o kanonadzie dwóch paropływów rosyjskich i czterech szalup wojennych przeciw Tulcza-Matczynowi pod Hirsową. Flotyla ta rekognoskowała najnowsze fortyfikacye u brzegu tureckiego. Omer Basza znajdował się z głównym swym sztabem w Ruszczuku i oglądał szańce tureckie dobrze usypane i należycie uzbrojone. Widać ze wszystkich kroków jego, że obawia się przeprawy korpusu rosyjskiego poniżej Dżiurdżewa, gdzie rosyjscy pionierzy i pontonierzy zajmują dobrze obwarowane stanowisko. Upewniają jednak, że całe centrum armii bałkańskiej stoi w pogotowiu do walki, i że Rosyanie niezdołaliby przeprawić się z korzyścią w miejscu wspomnionem, zwłaszcza że na Dunaju kra teraz idzie i przeprawa nadzwyczajnie trudna. Prawe skrzydło głównej armii tureckiej nad Dunajem opiera się w Ruszczuku, lewe w Nikopolu. Dwa główne gościńce wiodące z Ruszczuka do Szumli i Karnabatu, a z Nikopolis do Gabromy mocno są obsadzone wojskiem, słabiej zaś gościniec z Dobruczy do Parawadi. — Listy z Adryanopola z 2. do 4. grudnia donoszą o codziennych prawie reklamacyach Omera Baszy do wyższej władzy w Adryanopolu względem żołdu zaległego i innych potrzeb dla armii naddunajskiej. Sprawę tę i dostarczenie potrzeb wojennych poruczono tamtejszemu Baszy.

Wiadomości z małej Wołoszczyzny (z Krajowy — Kalafatu) sięgają po dzień 9. b. m. Niewspominają wcale nic o walkach jakie zajść miały w tamtych okolicach 2go, 4go lub 7go, i przyczem Rosyanie mieli ponieść znaczne straty. Korpus rosyjski oczekiwał tylko rozkazu do pochodu i uderzenia na szańce tureckie pod Kalafatem dla przerzucenia wojsk tureckich przez Dunaj. Wysłane wszakże posiłki do Krajowy nieprzybyły tam jeszcze (do 9go). Jenerał Fischbach wyprawiał codziennie oddziały wojskowe pod Kalafat dla zasiągnienia wiadomości o pochodach i stanowisku wojsk tureckich. — Rzeczą pewną, że czaty i obostronne straże przednie często ucierały się między sobą, mimo-to jednak batalii żadnej niebyło i mylnie donosił o tem jeden z korespondentów kronsztadzkich.

Donoszą też za rzecz pewną, że w Widdynie odbyła się 2go rada wojenna, na której większość była za tem, iżby z Kalafatu należało dobrowolnie ustąpić. Oficer ordonansowy, który pisemne zapytanie w tej mierze miał wręczyć Omerowi Baszy, wyruszył tegoż jeszcze dnia w drogę do tureckiego obozu głównego.

Wychodzący w Belgradzie dziennik *Serbske Nov.* donosi z 16. b. m., że komendant twierdzy Belgradu, Izzet Basza, otrzymał od w. wezyra polecenie tej treści, ażeby wojska tureckie na granicach Bośnii i Serbii używał tylko do obserwacyi, a księcia i rząd serbski zapewnił o zupełnej życzliwości w. porty. — O śmierci Izzet Baszy, która zajść miała 12. b. m., niewspominają do 14go ani *Serbske Nov.* ani *Serbski Dnev.* *(W. Z.)*

(Sprostowanie.)

Powszechna gazeta augsburgska zbija pogłoskę o domniemywanem wcieleniu wojsk mołdawsko-wołoskich do armii rosyjskiej, którą rozsiano umyślnie dlatego tylko, aby tem kłamstwem uczynić niejako prawdopodobnem wcielenie samych księztw do Rosyi. Naczelny wódz armii rosyjskiej przyrzekł hospodarom Mołdawii i Wołoszczyzny, niestawiać nigdy ich wojsk naprzeciw nieprzyjaciela, a w razie wkroczenia Turków odesłać je natychmiast. Zresztą użyto tylko tych wojsk do służby wewnętrznej i policyjnej, do czego też oddawna należało strzeżenie kwarantany wzdłuż linii Dunaju i inne zwykłe patrole żandarmeryi w Małej Wołoszczyznie. Że artyleryi wołoskiej i jej ludzi niezostawiono w głównej kwaterze rosyjskiej, lecz wysłano do Brailowa, a wojska krajowe wzięto pod komendę rosyjską, uzna w tem każdy znawca rzeczy krok nakazany przez stosunki wojskowe, gdyż podwójna komenda jest zupełnie niepodobna i ustaje zwykle w razie samej okupacyi, chociażby nawet niezaszły w pobliżu żadne operacye wojenne. *(A. B. W. Z.)*

Afryka.

(Napad ludności abysyńskiej na miasto portowe Massana i Harkiko.)

Kairo, 15. grudnia. Od kilku dni obiega tu pogłoska, że abysyńska ludność górska napadła niedawno na portowe miasta Massana i Harkiko i zupełnie wypędziła Turków z prowincyi Samhar. Według tej pogłoski miał komendant miasta Massana i całej prowincyi Samhar umknąć do Djetta pozostawiwszy swój harem. Utrzymują że w tym czasie były przypadkiem dwa angielskie okręta wojenne w porcie, które jednak niebroniły Turków, lecz przeciwnie popierały wszelkiemi siłami inwazyę abysyńską. To zdarzenie acz dotychczas żadną autentyczną wiadomością niepotwierdzone, niejest jednak niepodobne i zdaje się, że książęta Balgata i potomkowie sławnego Sabagadis zwycięzeni po długoletnich wojnach, korzystając z powszechnych zamieszek w Abysynii przedsięwzięli ten najazd na miasto Massana. Jeźli się potwierdzi zajęcie Massany, to najbliższym skutkiem wypadku tego będzie osiedlenie się Anglików w tem miejscu, przezcoby sudańsko-abyssyński handel znacznie ucierpiał, bo w takim razie koncentrowaliby Anglicy wszelki obrót w okolicy Massuana i zarzucaliby kraj płodami swojej industryi. *(Berl. Ztg.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor, 17. grudnia. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie b. m. na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy po 8r.3k.—7r.48k.—7r.30k.; żyta 6r.36k.—6r.27k.—6r.; jęczmienia 5r.—4r.51k.—4r.48k.; owsa 2r.43k.—2r.57k.—2r.48k.; hreczki 0—5r.12k.—4r.24k.; kukurudzy 5r.57k.—6r.—6r. 24k.; kartofli w Drohobyczy 2r.48k. Cetnar siana po 40k.—36k.—1r. Za sąg drzewa twardego płacono 6r.6k.—5r.12k.—7r., miękkiego 4r.12k.—4r.—5r. Funt mięsa wołowego kosztował $3^3/_5$k.—$3^1/_5$k.—$3^3/_5$k. i garniec okowity 1r.55k.—2r.2k.—1r.36k. mon. konw. Nasienia koniczu i wełny niebyło w handlu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. grudnia.

PP. Ubysz Feliks, z Ostobusza. — Gnoiński Aleksander, z Krasnego. — Korytowski, z Żółkwi. — Baron Mayer, c. k. kapitan, z Przemyśla.

Dnia 1. stycznia.

Baronowie Bruniccy Ludwik i Jakób, z Gorajca. — Turczyński Jan, z Żółkwi. — Strzelecki Krzysztof, z Piuchowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. grudnia.

Hr. Lanckoroński Stanisław. do Bełzca. — Kozłowski Jan, do Przemyśla.

Dnia 1. stycznia.

P. Czerkawski Julian. do Żółkwi.

Kurs lwowski.

Dnia 31. grudnia. 1. stycznia.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	21	5	25
Dukat cesarski	„ „	5	26	5	28
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	26	9	28
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	49½	1	50
Talar pruski	„ „	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	89	50	90	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. grudnia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. grudnia i 1. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 6 9	— 13,5°	— 13,5°	zachodni₀	pochmurno
2 god. pop.	27 6 5	— 8,5°	— 7,5°	„	„
10 god. wie.	27 6 7	— 7,5°		„	pogoda
6 god. zran.	27 6 7	— 8°	— 6°	połud.-wschod.₀	pogoda
2 god. pop.	27 6 6	— 6°	— 8°	„	„
10 god. wie.	27 6 2	— 8°		„	„

TEATR.

Dziś: komedya polska: **„Wąsy i Peruka,“** przez J. Korzeniowskiego.

Dnia 31go grudnia 1853 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

78. 73. 17. 31. 12.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 14. i 28. stycznia 1854 roku.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. grudnia 1853.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. listopada 1853		złr. 2,965.432 kr. 14 den. -
Od 1. do 31. grudnia 1853 włożyło 504 stron	złr. 85.086 kr. 1 den. —	
„ „ „ wypłacono 499 stronom	— 81.616 — 8 — —	
a zatem przybyło		— 3.469 — 53 — -
Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. grudnia 1853		— 2,968.902 — 7 — —
Do czego doliczywszy prowizyę z dniem 31. grudnia 1853 dopisaną		— 53.043 — 33 — 1
Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. grudnia 1853 wynosi w ogóle		— 3,021.945 — 40 — 1
Kapitał galic. instytutu ciemnych z prowizyą do dnia 31. grudnia 1853 dopisaną (w osobnym rachunku)		— 3.238 — 7 — 2
Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich z prowizyą do 31. grudnia 1853 dopisaną (w osobnym rachunku)		— 99 — 6 — —
Ogół		— 3,025.282 — 53 — 3

Na to ma Zakład na dniu 31. grudnia 1853:

a)	na hypotekach	złr. 2,466.625 kr. 37 den. - -
b)	w pożyczce gminie miasta Lwowa udzielonej	— 27.000 — — — -
c)	w zastawach na papiery publiczne i t. d.	— 70.325 — — — -
d)	w wekslach eskontowanych	— 175.033 — 3 — -
e)	w galicyjskich listach zastawnych	— 148.700 — — — -
f)	w obligacyach pożyczki Państwa z r. 1851 lit. A	— 10.000 — — — -
g)	„ „ „ „ „ 1852	— 10.000 — — — -
h)	w gotowiźnie	— 232.137 — 52 — -
	razem	— 3,139.821 — 32 — -
	Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę	— 3,025.282 — 53 — 3
	Okazuje się przewyżka w sumie	— 114.538 — 38 — 1

W którąto sumę wchodzi: prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, Fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31. grudnia 1853.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Krasicki, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

KRONIKA.

— (Nowy środek obrony.) W roku 1838 wspomniał zmarły niedawno sławny astronom Arrago na posiedzeniu akademii nauk, że przed kilku dniami przedłożył mu jakiś trybunał sądowy zapytanie, czy ze spadających gwiazd może powstać pożar? Powodem tego było uwięzienie jakiegoś człowieka, obwinionego o podpalenie domu. Ale być może, że pożar ów powstał ze spadającej gwiazdy, która, jak zeznało kilku naocznych świadków, leciała w kierunku spalonego domu. Idzie więc o to, czy wydarzały się już kiedy podobne przypadki. Akademia, rzekł Arrago, przypomina sobie zapewne, że przed kilkoma laty donosił Millet Dauberston o takiem zdarzeniu, ale doniesienie to było zanadto wątpliwe, aby się można powołać na nie w tym przypadku. Natomiast znajduje się w pierwszym tomie pamiętników akademii w Dijon wzmianka, że w roku 1761 w nocy z 11. na 12. listopada, a więc w czasie, kiedy najwięcej gwiazd spada, zgorzał w Champlan, o pół mili od Saurne w Burgundyi, dom zapalony przez taką gwiazdę, i Arrago potwierdził możliwość takiego przypadku. — Byłby-to nowy środek obrony w podobnych razach na przyszłość; i na tej zasadzie możnaby przypuszczać, że niejeden już podpalacz niewinnie został skazany.

— Pruski „Staats-Anzeiger“ zawiera sumaryczny przegląd immatrykulowanych uczniów na uniwersytecie Alberta w Królewcu od św. Michała 1853 do Wielkanocy 1854. Od Wielkanocy 1853 do św. Michała 1853 było 347. Z tych wystąpiło 78. Zostało przeto 269. Immatrykułowanych w tym kursie jest 57. — Ogółowa liczba immatrykulowanych uczniów wynosi przeto 326. Wydział teologiczny liczy 50 krajowców. Wydział jurydyczny 147 krajowców, jednego cudzoziemca; razem 148. Wydział medyczny liczy 73 krajowców, 5 cudzoziemców; razem 78. Wydział filozoficzny liczy 47 krajowców, trzech cudzoziemców; razem 50. Ogółem więc 326.

— Temi dniami otrzymał pewien szewc w Berlinie od jakiegoś kielnera parę bótów do podzelowania. Gdy odpruł starą podeszew, wypadło z niej nagle dziesięć do dwunastu sztuk dukatów. Kielner przechowywał tam te pieniądze od dłuższego czasu, a dając bóty do szewca, całkiem o nich zapomniał. Policya berlińska zajmuje się teraz kwestyą, jak kielner przyszedł do tego złota i dlaczego ukrywał je w tak dziwny sposób.

— O czternaście mil angielskich od Placerbill w Kalifornii ścięto olbrzymie drzewo (pinus fremontana), które miało 320 stóp wysokości, 25 stóp grubości i 9 stóp w przecięciu. Znaczna liczba ludzi zajęta była dwa dni ścinaniem tego drzewa, a siedmiu mężczyzn pracowało przez zimę i wiosnę, by je poprzerzynać. Narobiono z niego 265.000 szesnaściecalowych gontów, a z sprzedaży ich (zbywano 1000 sztuk po 20 dolarów — 40 złr.) wpłynęło 3180 dolarów — 6360 złr.

— (Sławny Koblenczyk). Czytelnicy nasi — pisze gazeta koblencka — pamiętają pewno, że podczas ostatniego pobytu Jego Mości naszego najmiłościwszego króla w Palatynacie nadreńskim w Stolzenfels, podano Mu zrobioną przez jednego z mieszkańców tutejszych bardzo dużą kiszkę nadzianą wszelkiemi przysmakami. Autor tej kiszki, znajdujący się od niejakiego czasu w Londynie u jednego z pierwszych pasztetników, złożył i tam dowód swej zręczności i sztuki, mianowicie zrobił kiszkę z najdalikatniejszych przysmaków długości mostu łańcuchowego na Tamizie. Nadziewka tej kiszki siekana była za pomocą nowej, bardzo zmyślnie urządzonej maszyny, a sama kiszka, wystawiona w dużym sklepie wspomnionego pasztetnika, obudzała powszechne podziwienie w publiczności londyńskiej.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.